

REZERWA – Biesiadne

Godzina piąta, minut trzydzieści,
Kiedy pobudka zagrała,
Grupa rezerwy szła do cywila,
Niejedna panna płakała x2
Niejednej pannie, żal się zrobiło
I serce z bólu zadrzało,
Ze jej kochanek szedł do cywila
A jej się dziecko zostało
Ze jej kochanek szedł do cywila
A jej się dziecko zostało
Na dworcu głównym, w mieście Włocławku,
Wszystkie się panny zebrały,
Z kamieniem w rękę, z dzieckiem na rękę,
Na rezerwistów czekały
Z kamieniem w rękę, z dzieckiem na rękę,
Na rezerwistów czekały
Lecz to nie honor na rezerwisty,
By na peronie z panną stać
Wsiadł do pociągu i trzasnął drzwiami,
Tak się pożegnał z pannami
Wsiadł do pociągu i trzasnął drzwiami,
Tak się pożegnał z pannami
Wsiadł do pociągu, usiadł przy oknie,
A pociąg ruszył z łoskotem
A wszystkie panny głowę spuściły,
Poszły do domu z powrotem
A wszystkie panny głowę spuściły,
Poszły do domu z powrotem
Nazajutrz rano poszły do sztabu,
Pytać o adres miłego,
Szef sztabu na to im odpowiedział :
"U nas nie było takiego"
Szef sztabu na to im odpowiedział :
"U nas nie było takiego"





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych